



FUNDACJA  
IM. SEWERYNA  
KRAJEWSKIEGO

## "Wschód słońca w stadninie koni"

Seweryn Krajewski, Krzysztof Dzikowski

*Słońce nad stadniną  
W końską grzywę chowa twarz.  
Wstęgą nad łąkami  
Jeszcze się unosi mgła.  
Stoją napięte  
Jak strzała, gdy drży,  
Nim cięciwy świst  
Znow do lotu ją poderwie.*

*Konie, dumne konie  
Zastuchane w szumy traw.  
Lekkie i swobodne  
Jak na czystym niebie ptak.  
Kiedy tak patrzę -  
Do biegu się rwą.  
Chciałbym uciec stąd,  
Chciałbym gnać za swą tęsknotą*

*Tam, gdzie lśni horyzont,  
Drga niebieską linią  
Wprost w otwarte wrota chmur,  
Siwych chmur.  
Tam, gdzie w kuźni słońca  
Dzień powstaje nowy,  
Gdzie wytycza drogi rytm,  
Serca rytm.*

*Konie, dumne konie  
W blasku wstającego dnia.  
Czułe i szalone -  
Czemu was uwielbiam tak?*

*Nieraz poniosą,  
Poniosą jak wiatr.  
Czasem bywa tak  
Jak z dziewczyną, jak z dziewczyną ...*

*Tam, gdzie lśni horyzont,  
Drga niebieską linią  
Wprost w otwarte wrota chmur,  
Siwych chmur.  
Tam, gdzie w kuźni słońca  
Dzień powstaje nowy,  
Gdzie wytycza drogi rytm,  
Serca rytm.*